ABDON KŁODZIŃSKI

O POWSTANIU STATUTU WARCKIEGO

Osobne odbicie z tomu XXX »Czasopisma prawniczego«

KRAKÓW
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO
1935

Abdon Kłodziński.

O powstaniu statutu warckiego.

Pod nazwą statutu warckiego rozumie się w nauce szerszy 30 artykułów prawnych liczący pomnik ustawodawczy dawnego prawa polskiego, którego powstanie kładzie się powszechnie na r. 1423 i który poczytuje się za dopełnienie poprzedniego działania ustawodawczego Kazimierza Wielkiego, z tą różnicą, że gdy ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego wyraziło się w dwóch odrębnych statutach dzielnicowych małopolskim i wielkopolskim, to statut warcki odrazu objął swą mocą obowiązującą całość ziem polskich, pozostających pod bezpośrednią władzą Władysława Jagiełły. Pomnik ten pomieszczony w pierwszym urzędowym zbiorze prawa polskiego, w t. zw. *Statucie Łaskiego*, wydrukowanym i ogłoszonym w r. 1506, znany był przez długi czas tylko w tej postaci, w jakiej go rzeczony *Statut* przekazywał. Dopiero w ciągu XIX w. zaczęli go odkrywać badacze naukowi w różnych zbiorach archiwalnych w postaci rękopiśmiennej, pochodzącej z XV w. W tej postaci nie występuje on jednak nigdy samoistnie, ale w połączeniu ze statutami Kazimierza Wielkiego i z ustawą krakowską Władysława Jagiełły z r. 1420 (1421), to znaczy występuje już w rękopiśmiennym zbiorku (zwodzie) paru pomników prawnych. Zbiorków tego rodzaju z przestrzeni XV. w. odkryto 19, przypisując pierwszemu datę powstania na lata 1420—1430 przypadać mającą, ostatniemu datę r. 1493. We wszystkich tych zbiorkach uwidocznia się jednakowy ich układ, t. j. podział na dwie części (księgi), z których pierwsza obejmuje statuty Kazimierza Wielkiego, a druga ustawę krakowską z r. 1420 (1421) i statut warcki tak, jakby myślą przewodnią twórców tych zbiorków było oddzielić działal-

ność ustawodawczą Kazimierza Wielkiego od działalności ustawodawczej Władysława Jagiełły.

Zbiorki te sporządzone są w języku łacińskim, a tylko jeden z nich (z r. 1449) jako tłumaczenie w języku polskim, sporządzony dla ziem mazowieckich, rozszerza się na trzecią część (księgę), obejmując w niej także statuty książąt mazowieckich z lat 1377—1421. Żaden z tych zbiorków niema znamion zbiorku urzędowego (oficjalnego) z ramienia władzy państwowej pochodzącego, ani też piętna wierzytelnego odpisu ze zbiorku oficjalnego tak, jak i sam statut warcki nie zachował się ani w oryginale, ani w wierzytelnym odpisie. Nie dało się też stwierdzić dotąd, czy poraź pierwszy wydrukowany tego rodzaju zbiorek w czasach Kazimierza Jagiellończyka (około r. 1490) znany w nauce pod nazwą *Sintagmata*^ zawierający w pierwszej swej księdze statuty Kazimierza Wielkiego, w drugiej ustawę krakowską i statut warcki, a w trzeciej postanowienia przywileju nieszawskiego z r. 1454, miał znaczenie urzędowe.

Znajdującym się w powyższych zbiorkach tekstem statutu warckiego zajęli się badacze naukowi XIX i XX w., jużto opisując powyższe zbiorki rękopiśmienne (J. W. Bandtkie, J. Lelewel, A. Z. Hel cel, R. Hubę. A. Batowski, Wisłocki, W. Kętrzyński, J. Korzeniowski, A. Blumenstok, B. Ulanowski, St. Kutrzeba), jużto ogłaszając drukiem niektóre teksty statutu warckiego w tych zbiorkach się mieszczące (Bandtkie, Helcel); jużto podejmując się na podstawie tych tekstów oceny powstania tego pomnika (Helcel, Hubę), kiedy nieznane były jeszcze wszystkie zbiorki rękopiśmienne, ani uprzystępnione drukiem wszystkie teksty mieszczącego się w nich statutu warckiego. Dokonało się to dopiero w wydawnictwie Polskiej Akademji Umiejętności: *Archiwum Komisji Prawniczej*', gdy w t. III tego wydawnictwa ogłosił Franciszek Piekosiński teksty tego pomnika w tłumaczeniu polskiem z XV i XVI w. (r. 1895), a Bolesław Ulanowski w t. II i IV wszystkie jego teksty rękopiśmienne łacińskie z XV w. (r. 1921). W przeciwieństwie do wydawcy tekstów w tłumaczeniu polskiem, wydawca tekstów łacińskich statutu warckiego oderwał je w przedruku od związku z statutami Kazimierza Wielkiego, w dwóch przypadkach tylko odstępując od tej reguły (ob. w t. II s. 461 — 550, a w t. IV s. 357—400), przez co zatarł ich połączenie występujące we wszystkich zbiorkach rękopiśmiennych. Nie wszystkie jednak teksty tego statutu wydał

odrębnie, gdyż teksty najbardziej do siebie zbliżone czyli bliźniacze, pochodzące z dwóch różnych zbiorków rękopiśmiennych, podał tylko w jednym tekście pełnym, zaznaczając w przypiskach u dołu odmianki występujące w drugim bliźniaczym tekście.

Każdy tekst łaciński statutu warckiego, mieszczący się w drugiej części (księdze) zbiorków rękopiśmiennych, poprzedzony jest ustawą krakowską Władysława Jagiełły z r. 1420 (1421) i tak też jest przedrukowany. Ponad obydwoma zaś temi pomnikami znajduje się nagłówek naczelny bądź odrębny tak dla ustawy krakowskiej, jak statutu warckiego (w 5 zbiorkach) bądź wspólny dla obu pomników, co wzrokowo zaciera ich odrębność. W nagłówkach tych, niewątpliwie pochodzących od autorów zbiorków i różnie redagowanych, mieści się wskazanie czynnika ustawodawczego, jaki oba te pomniki wytworzył, oraz data miejsca i czasu ich powstania, czego nie znajduje się w brzmieniu tekstów tych pomników. Pozatem każdy artykuł prawny ma swój nagłówek (rubrykę) krótko zaznaczający jego treść (w dwóch zbiorkach niema takich rubryk); redagowane są one również różnie. W niektórych tekstach występuje numeracja porządkowa poszczególnych artykułów prawnych, przyczem zwykle ustawa krakowska występuje jako artykuł pierwszy *(capitułum primum)^* w wielu jednak zbiorkach brak tej numeracji porządkowej lub się urywa. Ułamkowy tekst statutu warckiego występuje w dwóch zbiorkach (z r. 1434 i 1493), niezawodnie spowodu zatracenia się odpowiednich kart w tych zbiorkach; taksamo zatraceniu się kart w innym zbiorku (z r. 1435) przypisać należy, że nie posiada on w całości pierwszej swej części składowej, t. j. statutu Kazimierza Wielkiego.

Uprzystępnienie w ten sposób głównej podstawy źródłowej, t. j. najdawniejszych tekstów statutu warckiego, daje możność dokładniejszej oceny tego pomnika, niż to uczynili dwaj badacze: Antoni, Zygmunt H e 1 c e 1 w swych skromnych uwagach do wydanego przezeń tekstu statutu warckiego w *Starod. prawa pols. pomnikach* (t. I, s. CCI, CCLI, Kraków 1856) i Romuald Hubę w swej parustronicowej rozprawie: *Statut zuartski Władysława Jagiełły* (Warszawa 1874)[1], posługując się tylko niektóremi jego tekstami rękopiśmiennemu W opracowaniach tych zarysowała się sprzeczność

[1] Rozprawka ta drukowana jako artykuł w czasopiśmie *Bibljoteka Warszawska* (t. II, s. 438—445, r. 1874) przedrukowana została w zbiorowem wyd.: Pisma Romualda Hubego (t. II, s. 81—8, Warszawa 1903).

między owymi autorami w poglądzie na powstanie tego pomnika, albowiem Hubę sprzeciwił się zapatrywaniu Helcia, jakoby przechodził on dwie fazy swego powstania, t. j. pierwszą przygotowania go i obmyślenia w Krakowie w r. 1420, i drugą zatwierdzenia i wydania w Warcie 1423. Orzekł więc Hubę, że statut warcki jest wynikiem jednego działania ustawodawczego w Warcie r. 1423, a dołączona do niego ustawa krakowska z r. 1420 jako osobny akt ustawodawczy dlatego tylko jest z nim związana, że zjazd warcki z r. 1423 tę ustawę samoistnie poprzód przez panującego wydaną w r. 1420 zatwierdził. Są to jedyne, jak dotąd, opracowania statutu warckiego, które nie zaspokoiły potrzeb nauki, jak to dano już temu wyraz[1].

Zbytecznem byłoby tutaj krytyczne rozpatrywanie owych sprzecznych poglądów, jeśli się zważy, że dotąd nie została ustalona data powstania tak ustawy krakowskiej, jak statutu warckiego. W nagłówkach naczelnych nad temi pomnikami w zbiórkach rękopiśmiennych występuje data powstania ustawy krakowskiej wprawdzie we wszystkich nagłówkach jako r. 1420, ale w nagłówku najdawniejszego zbiorku jako r. 1421. Wybitniejsza różnica w datach rocznych pokazuje się w nagłówkach naczelnych, dotyczących powstania statutu warckiego, gdyż wśród nagłówków znajduje się tak datę r. 1423, jak datę r. 1434, która występuje w nagłówkach dwóch zbiorków łacińskich (z r. 1463 i 1478), jakoteż w nagłówku zbiórka sporządzonego w języku polskim (tłumaczenie z r. 1449). Niewątpliwie taką samą datę r. 1434 rnusiał też w sobie mieścić jakiś trzeci zbiorek łaciński, dzisiaj nieznany, wcześniejszy od zbiorku polskiego z r. 1449, któremu służył za podstawę w tłumaczeniu na język polski. Zaznaczając ponadto i tego rodzaju datę roczną, jaka w nagłówkach naczelnych, wspólnych tak dla ustawy krakowskiej, jak statutu warckiego, podciąga powstanie obu tych pomników juźtopodr. 1420, już to podr. 1423, a zarazem ich powstanie pod jedno i to samo ustawodawcze działanie zjazdu warckiego, stwierdzić wypada, że w tych nagłówkach zbiorków rękopiśmiennych okazuje się najzupełniejsza dowolność i chwiejność, którą przedewszystkiem należy usunąć lub przynajmniej wytłumaczyć.

---

[1] Stanisław Smolka w swym artykule: *Władysław Jagiełło (1836—1434)*, w wyd. Polskiej Akad. Um.: *Encyklopedja. Polska* (Historja Polityczna Polski, t. V, cz. 1, s. 519 stwierdza, że »nie jest jeszsze dobrze wyjaśniona geneza statutu wartskiego (1420, 1423).«

Szczególnie jest to konieczne w odniesieniu do rozpiętości tych dat rocznych powstania statutu warckiego, jakie w nagłówkach naczelnych nad nim wiążą jego powstanie z r. 1423 i 1434, choć z tą sama datą dzienną tak dla r. 1423, jak 1434, t. j. przypadać mającą na dzień 27 października i dni następne *(in vigilia Symonis et Iude apostolorum et diebus sequéntibus).* Pomijać, jak dotąd, tej różnicy dat niepodobna, temwięcej, że odbycie się działania ustawodawczego w Warcie w r. 1423 nieda się stwierdzić żadnem postronnem i wspólczesnem świadectwem źródłowem, a tymczasem odbycie się pewnego zjazdu w Warcie w r. 1434 ma za sobą najzupełniej wierzytelne i współczesne dowody, tylko że ten zjazd w Warcie w r. 1434 musialby być nieco późniejszy, t. j. zacząć się 6 grudnia[1], a nie 27 października, jak to podają te zbiorki rękopiśmienne w nagłówkach naczelnych nad statutem warckim. Wszakże, czyby data dzienna w nich podana odnosiła się do dnia wcześniejszego, t. j. 27 października, czy późniejszego 6 grudnia odbytego zjazdu warckiego w r. 1434, w każdym razie jednoby pozwalała stwierdzić, że statut warcki nie mógł powstać za panowania Władysława Jagiełły w r. 1423, ale że powstał dopiero za rządów jego syna Władysława 'Warneńczyka, co choć wydawaćby się mogło zrazu za mało prawdopodobne, wykluczone nie jest i może znaleźć uzasadnienie.

Na gruncie samych tylko nagłówków naczelnych nad statutem warckim nie podobna jednak rozstrzygnąć stanowczo jaką datę roczną powstania tegoż statutu należy uznać za właściwą, ale otwiera się przecież inna droga do odtworzenia tej daty, gdy się jej szuka nie w różnorakich nagłówkach nad statutem warckim, ale w samychże artykułach prawnych tegoż statutu, które w zbiorach rękopiśmiennych stosunkowo najmniej wykazują istotnych różnic między sobą, brzmiąc naogół prawie jednakowo. W artykułach tych prawnych niema wprawdzie żadnych dat, ale

---

[1] Ob. w wydawnictwie Bolesława Ulanowskiego; *Acta Capitulorum* t. I (Kraków 1894; wyd. Akad. Um.) zapiski nr 1639, 1641, 1643, wskazujące że Kapituła gnieźnieńka wyprawiła na zjazd warcki 6 grudnia 1434 r. odbyć się mający swoich przedstawicieli, na którym traktowane być miały sprawy zatargu między stanem duchownym a szlacheckim o ciężary kościelne, głównie o dziesięciny i na którym przewidywana też była obecność arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębcy. Ob. tam także nr 159 zapisek Kapituły poznańkiej 7 XII 1434 r. o wyprawieniu wysłanników tejże Kapituły na zjazd warcki.

istnieje możność stwierdzenia głównie na podstawie zapisków ksiąg sądowych takiej okoliczności, jak czas, w którym dany artykuł prawny wszedł w zastosowanie, co może stanowić dowód, kiedy on zaistniał, do czego szczęśliwym trafem szczególnie nadaje się zaraz pierwszy z brzegu artykuł prawny statutu warckiego. Brzmienie jego w zestawieniu opartem o wszystkie teksty rękopiśmienne łacińskie podaję się poniżej w dodatku końcowym wraz z rubrykami różnego rodzaju, które jako nadpis nad nim pokrótce zaznaczają jego treść. Może to stanowić przykład jakby wyglądały wszystkie artykuły prawne statutu warckiego, gdyby je zestawiono w ten sam sposób, jaki tutaj zastosowano do jego pierwszego artykułu prawnego, czego dotąd nie uczyniono. Blifel.

W tym to artykule usuwa się szkodliwy zwyczaj prawny, jakim wbrew powołanemu w tym artykule poprzedniemu przepisowi statutów Kazimierza W.[1] posługiwali się dotąd w życiu poddani królewscy *(subditi nostri)*, t. j. szlachta czyli rycerstwo, a właściwie wdowy po mężach szlacheckich, że po zgonie męża obejmowały w posiadanie cały przez niego pozostawiony majątek, jaki przez ich zarząd ulegał zniszczeniu i opuszczeniu; skutkiem czego ustawodawca postanawia, iż mają pozostać tylko przy tym majątku mężowskim (nieruchomym), na którym mają (zapisane, ubezpieczone) swój posag i wiano ze strony męża, a reszty zrzec się *(resignare)* na rzecz dzieci *(pueri)* lub krewnych, t. j. dziedziców. Sądzićby zatem należało, że jeżeli statut warcki zawierający tego rodzaju postanowienie powstał w r. 1423, to zastosowanie tego postanowienia musiałoby niebawem wejść w życie i uwidocznić się w zapiskach ksiąg sądowych. Tymczasem nic podobnego; skoro jeszcze w r. 1434 władza sądowa przysądza -wdowie szlacheckiej cały majątek po zmarłym mężu.

Stwierdzają to szerokie zapiski, znajdujące się w księgach sądowych ziemi krakowskiej: pierwszy z d. 15 czerwca 1434 r., wciągnięty do ksiąg grodzkich krakowskich, którego część wstępną podaję się tutaj jako poraź pierwszy drukowaną (ob. w końcowym Dodatku nr 2), oraz drugi wciągnięty w księgi ziemskie pod

---

[1] Przepis ten statutów Kazimierza W. ob. w *Archivum Kom. Praw.* t. II i IV, według zamieszczonej w nich Tablicy synoptycznej I b, która w kolumnie inicjałów (nr 119; Statuimus, quod marito mortuo uxor...) wskazuje pod jaką pozycją znajduje się ten przepis we wszystkich tekstach tychże statutów.

datą 22 czerwca 1434, przedrukowany przez A. Z. Helcia w II t. *Starod. prawa pols. pomników* pod nrem 2549 str. 397—9 z mylnie przez Helcia rozwiązaną datą dzienną, który ją kładzie na 20 czerwca 1434 r. Wydawca ten jednak tego zapisku popełnił błąd ważniejszy, bo w przypisku zaznaczył, że przedrukowany przezeń zapisek z 22 czerwca 1434 r. »z małemi odmianami znajduje się dosłownie... pod datą 15 czerwca r. 1434 w »Księdze zapisów grodzkich«. Tymczasem nie są to małe odmiany, gdyż zapisek z 15 czerwca 1434 r. w księdze grodzkiej zawiera w sobie dokonanie czynności przysądzenia, a więc orzecznictwa sądowego, a zapisek z 22 czerwca 1434 r., wciągnięty do księgi ziemskiej w 7 dni później, zeznanie pewnych osób, które w tej samej sprawie wnoszą do tej księgi wpis dokonanego poprzód aktu orzecznictwa sądowego, co każdy może stwierdzić, porównując część wstępną przedrukowanego przez Helcia zapisku z częścią wstępną podanego tutaj w Dodatku zapisku z 15 czerwca 1434.

Zapisek pierwszy z 15 czerwca 1434 r. dotyczy przysądzenia wdowie po Janie Kmicie z Bochurza z przezwiskiem Tempy dzierżenia całego po nim pozostałego majątku ruchomego i nieruchomego (rozległe dobra w ziemi sanockiej). Wdową tą jest Barbara, córka Klemensa Wątróbki ze Strzelec, kasztelana i starosty sandeckiego oraz wielkorządcy krakowskiego, której sąd grodzki krakowski w d. 15 czerwca 1434 r. na tej podstawie przysądził *(adiudicavit)* dzierżenie całej spuścizny po mężu oraz stolec wdowi *(sedem vidualem)*, iż trzy osoby: Mikołaj Kmita kasztelan przemyski, Piotr ze Smolić (z sanockiego), zapewne krewniak Kmitów i rzeczony wyżej ojciec wdowy Klemens Wątróbka zeznali przed tym sądem, że mąż jej zmarł na dwa tygodnie przed wynalezieniem i ogłoszeniem ustanowienia nowego prawa przez panów w Wiślicy uczynionego co do stolców wdowich *(...duabus septimanis ante invencionem et proclamacionem institucionis nove legis dominorum in Wislicza pacte pro sedibus vidualibus ipsum obiisse...')*. Zapisek ten stwierdza też, iż wdowa przysądzony jej majątek nieruchomy po mężu podzieliła na dwie części, z których jedną (wymienione w zapisku dobra ziemskie) spuściła i ustąpiła *(remisit et condescendit)* na rzecz swych małoletnich dzieci *(pueris)*, oddając zarząd nad nią *(ad gubernandum)* stryjowi swych dzieci Mikołajowi Kmicie kasztelanowi przemyskiemu do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności, drugą zaś część (wymienione w zapisku dobra) dla siebie zacho-

wała *(..sola pro se et sua utilitate... reservavit)*, w której to części, jak zapisek zaznacza, są dobra mężowskie także takie, na których nie miała zapisanego wiana *(pro se recepit ultra bona dothalicii)*. Niestety niema w zapisku żadnej wiadomości, kto wywołał sprawę przysądzenia jej całości majątku po mężu, choć przecież musiało to być następstwem wniesionej skargi przeciw niej, w której usiłowano zaprzeczyć jej praw do nabycia całej spuścizny po mężu. Niema też takiej wiadomości w zapisku drugim z 22 czerwca 1434, wpisanym w księgę ziemską krakowską, w którym na podstawie zeznania *(recognicio)* tych samych powyżej wymienionych osób zaciągnięto przysąd całego majątku po mężu wdowie Barbarze, dokonany 15 czerwca w sądzie grodzkim krakowskim wraz z zanotowaniem tych wszystkich jej zarządzeń tym majątkiem, jakie poczyniła zaraz po przysądzeniu jej tego majątku i jakie wyrażone też były w akcie tegoż przysądzenia.

Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy na podstawie dwóch omówionych zapisków sądowych z r. 1434 wynikałoby, że w tym przypadku, którego one dotyczą, pogwałcona została zasada pierwszego artykułu prawnego statutu warckiego, jaka przecież powinna była obowiązywać w r. 1434, skoro ten statut miał powstać w r. 1423, co więcej, że pogwałcenia tego artykułu dopuściła się władza sądowa, przysądzając wdowie cały majątek po zgonie męża pozostały, czego nie dopuszczał ów artykuł prawny. Wszakże nic podobnego nie zaszło; należy tylko zwrócić uwagę na najważniejszy szczegół, jaki w obu tych zapiskach jednakowo dosłownie podniesiono, t. j. że przysądzenie wdowie całości majątku po zmarłym Janie Kmicie dokonało się na podstawie zeznania trzech osób, iż tenże Jan Kmita zeszedł ze świata przed ogłoszeniem nowego prawa postanowionego przez panów w Wiślicy o stolcach wdowich. Jest to w tym rodzaju zeznanie nadzwyczajnem zjawiskiem wśród zapisków sądowych z owego czasu, a bodaj jedynem wśród znanych zapisków sądowych z końca XIV i z ciągu XV w. W tern zeznaniu tkwi też rozwiązanie zagadki, dlaczego sąd nienaruszając w niczem artykułu pierwszego w statucie warckim z przypisaną mu datą powstania r. 1423, mógł przysądzić wdowie całość majątku po mężu. Przed rozwiązaniem tej zagadki niepospolite jednak miałoby znaczenie wykazanie właściwej daty powstania nowego prawa w sprawie stolców wdowich zapadłego w Wiślicy.

Co do czasu jego powstania uznaćby należało, że nie mógł

być zbyt odległy od daty owych dwóch zapisków sądowych z 15 i 22 czerwca, gdyż przedmiot sprawy majątku po zmarłym Janie Kmicie niewątpliwie wypłynął niebawem w niedługi czas po jego zgonie; zaczem zgon Kmity po którym nastąpiło w dwa . tygodnie wydanie nowego prawa o stolcach wdowich w Wiślicy przypadał też na krótki czas przed 15 czerwca 1434 r. Bliższe oznaczenie daty tego zgonu da się przeprowadzić, choć osoba Jana Kmity, syna Piotra Lunaka Kmity, podczaszego sandomierskiego,, wskazana w *Herbarzu Polskim* Bonieckiego, t. X, str. 200—201 (r. 1907) skąpo się uwidocznia. Osiedlony w ziemi sanockiej, gdzie posiada rozlegle dobra, występuje parokrotnie w zapiskach sądowych sanockich w ciągu lat 1430 do 1433; ostatni zapisek dotyczący jego osoby pochodzi z 20 czerwca 1433, co świadczy, że w jakiś czas po tej dacie zeszedł ze świata, w każdym razie przed 15 czerwca 1434 r.[x]. Nowe prawo zatem w sprawie stolców wdowich ustanowione w Wiślicy i ogłoszone na 2 tygognie przed jego zgonem najwcześniej mogłoby powstać tylko po 2 lipca 1433 r. a przed 15 czerwca 1434 r.

Usiłując przecież znaleźć bliższą datę powstania tego nowego prawa, można zużytkować pewne zapiski w księgach sądu ziemskiego sandomierskiego; wskazują one, że terminy wiecowe *(colloquii)* tegoż sądu odbywały się w 1. 1420—1434 naprzemian jużto w Radomiu, jużto w Wiślicy, i że wiece sądowe odbywające się w Wiślicy przychodziły do skutku dwa razy w roku na stałych terminach, t. j. w poniedziałek po niedzieli *Letare* (święto ruchome w obrębie miesięcy: marzec-kwiecień) i nazajutrz po święcie Jana Chrzciciela (25 czerwca), a wiec w Radomiu się odbywający, t. j. trzeci na poniedziałek po św. Marcinie (12 listopada), choć parokrotnie i ten trzeci wiec spotyka się w Wiślicy, a nie w Radomiu[2] . W rzeczonych zapiskach sądowych, wskazujących te terminy wiecowe, zaznaczono też obecność niektórych osób (wyższych urzędników) uczestniczących w sądzie wiecowym, zwykle w liczbie dwóch lub

[1] Ob. w *Aktach grodzkich i ziemskich* t. XI; Lwów, obejmujący najdawniejsze zapiski sądów sanockich (z 1. 1423—1553), a szczególnie nra zapisków: 401, 468—9, 509, 529, 554, 563.

[2] Ob. w t. VIII *Archiwum Komisji Prawniczej* wyd. Polskiej Akad. Um. (Kraków 1907) na s. 61—232 *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego* (z lat 1395—1444, w wyborze ich ogłoszonym przez Franciszka Pi ek osińskiego), a szczególnie zapiski pod nrem 848, 879, 848, 905, 1010, 1032, 1049, 1036, 1087, 1109.

trzech osób; tak więc w odniesieniu do wieców, odbywających się w Wiślicy w latach 1420—1430 temi dwiema lub trzema wymienianemi osobami są: wojewoda sandomierski (trzy razy w r. 1420, 1423, 1428) lub jego zastępca (*locumtenens* raz w r. 1430); wojewoda krakowski (raz w r. 1423); kasztelan sandomierski (pięć razy, w r. 1420, 1423, 1425 *bis*, 1426); kasztelan wiślicki (cztery razy, w r. 1423, 1426, 1428, 1430), kasztelan radomski (raz w r. 1425), czchowski (trzy razy, w r. 1426, 1428, 1430). Wyjątkowy, nadzwyczajny skład sądu wiecowego w Wiślicy spotyka się dopiero 8 marca 1434.

Zapisek sądowy z tej daty wyszczególnia sześć osób uczestniczących w wiecu, z tych trzy, jakich się nie widziało na poprzednich wiecach i to wysokie osobistości, jak to arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha (Jastrzębca) i, biskupa krakowskiego Zbigniewa (Oleśnickiego) i marszałka koronnego Jana (Oleśnickiego), a poza niemi zwykłych uczestników, t. j. wojewodę sandomierskiego Spytka (z Tarnowa), kasztelana sandomierskiego Jana (z Czyżowa lub z Chmielowa się piszącego) oraz kasztelana czchowskiego Jaśka (z Bogumiłowie?), reszta pominięta jest w zapisku końcowym wyrazem »etc«. Znak to, że wiec ten miał szersze zadanie niż sprawowanie sądownictwa, t. j. że miał także niewątpliwie zadanie ustawodawcze, powierzone przez panującego najwyższym dostojnikom państwowym. Stąd chyba nie będzie zbyt dowolnym domysłem, jeżeli bliższą datę powstania ustawy wiślickiej, zaznaczonej w zapisku sądu ziemskiego krakowskiego, przypisze się działaniu tegoż wiecu w Wiślicy dnia 8 marca rozpoczętego i przeciągającego się niezawodnie, jak to było w praktyce na kilka lub kilkanaście dni następnych, a w ścisłym też z tern związku odgadnie bliższą datę zgonu Jana Kmity i przysądzenia pozostałej po nim wdowie stolca wdowiego oraz całości jego majątku. Jan Kmita zeszedłby zatem ze świata gdzieś z końcem lutego 1434, w każdym razie na dwa tygodnie przed zapadnięciem i ogłoszeniem ustawy wiślickiej na wiecu rozpoczętym dnia 8 marca, poczem nastąpiło przysądzenie przez władzę sądową wdowie po nim pozostałej spuścizny po mężu dnia 15 czerwca oraz zaciągnięcie tego w księgi grodzkie krakowskie, a dnia 22 czerwca w księgi sądu ziemskiego krakowskiego uczynionego przed nim zeznania, stwierdzającego powyższe zdarzenia.

---

[1] Tenże arcybiskup brał już jednak udział na wiecu wiślickim z r. 1426.

Okoliczność, że między datą powstania ustawy wiślickiej (8 marca) a datą owego zeznania z 15 czerwca 1434 nastąpiło przysądzenie wdowie po Janie Kmicie całości majątku mężowskiego, świadczy o wniesieniu sporu do sądu przeciw niej o nieprzysługujące jej prawo do całości majątku mężowskiego. Osoba wnosząca spór przeciw niej nie jest, jak to już zaznaczono, wyraźnie wskazana, nie trudno jednak domyślić się jej w osobie któregoś z członków rodziny Kmitów, który, zabiegając prawdopodobnie o opiekę nad dziećmi i zwykle korzystny dla opiekuna zarząd ich majątkiem, miał interes w tem, aby wdowa nie zajęła całości majątku po mężu. Wnoszący spór oparł się niezawodnie o zasadę nowego prawa o stolcach wdowich dopieroco w Wiślicy postanowionego i ogłoszonego, że wdowom po mężu należy się tylko posag i wiano ubezpieczone na części majątku męża, wszakże spotkał się z odparciem tego rodzaju uzasadnienia swojego wniosku w orzeczeniu sądu, iż wprawdzie tak postanawia nowe prawo, w Wiślicy zapadłe, ale nie może ono w tym przypadku, w myśl ogólnej zasady: *lex retro non agit* obowiązywać wdowy, gdyż mąż jej zmarł na dwa tygodnie przed ustanowieniem tego nowego prawa, zaczerń wdowa weszła słusznie w całość majątku mężowskiego na podstawie owego zwyczaju prawnego, który obowiązując przed powstaniem ustawy wiślickiej tego dopuszczał, skutkiem czego też władza sądowa cały ten majątek jej przysądza. Zrzeczenie się późniejsze części tego przysądzonego majątku przez wdowę po Janie Kmicie na rzecz małoletnich dzieci i oddanie jej w zarząd ich stryjowi Piotrowi Kmicie, kasztelanowi przemyskiemu, do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności, wskazywałoby, że był on poplecznikiem wdowy przeciw osobie atakującej jej prawa majątkowe po mężu, za co uzyskał od niej zarząd nad majątkiem wydzielonym przez nią dzieciom, wszakże bez prawa zarządzania tą częścią, jaką dla siebie zachowała, w której znajdowały się dobra mężowskie nietylko obciążone jej wianem ale i inne.

Rozwiązując istotne znaczenie owych zapisków sądowych 15 i 22 czerwca 1434 przyjęto, że brzmienie powołanego w nich nowego prawa w sprawie stolców wdowich w Wiślicy świeżo powstałego, nie może być odmienne od brzmienia pierwszego artykułu statutu warckiego w tymżesamym przedmiocie, owszem że musi się ono zgadzać dosłownie z brzmieniem tego artykułu, który właściwie nic innego w sobie nie mieści, jak dokładny tekst ustawy,

zapadłej na wiecu wiślickim w marcu 1434. Zajęcie takiego stanowiska nasuwa się siłą konieczności, gdyż od powstania statutu warckiego nie zna się żadnego innego zarządzenia ustawodawczego w przedmiocie stolców wdowich aż do końca rozwoju prawa polskiego; więc gdyby w ustawie wiślickiej miało być odmienne od brzmienia pierwszego artykułu warckiego, musiałoby się to uwidocznić w późniejszych od daty powstania statutu warckiego zbiorach pomników dawnego prawa polskiego, a zwłaszcza w urzędowym zbiorze tychże pomników, t. j. w *Statucie Łaskiego* z r. 1506. Tymczasem w zbiorze tym znajduje się tylko statut warcki, obejmujący w pierwszym swym artykule postanowienie o stolcach wdowich, a niema żadnego przepisu ustawodawczego, któryby to postanowienie zmieniał lub uchylał. Przekonanie, że w artykule tym mieści się tekst ustawy wiślickiej, popiera spostrzeżenie, że w nagłówkach naczelnych nad tym statutem w niektórych zbiorkach rękopiśmiennych, przekazujących tekst statutu warckiego, przypisane jest powstanie tegoż statutu dacie 27 października 1434, zaczem dacie o siedm miesięcy późniejszej od zaistnienia ustawy wiślickiej, co musi siłą konieczności prowadzić do wniosku, że statut powstający w siedm miesięcy później od ustawy wiślickiej, podał w swym pierwszym artykule jej brzmienie jako nowego prawa w sprawie stolców wdowich, bo trudno przypuścić, aby w tak bliskim czasie na zjeździe warckim zmieniono nowe prawo z marca 1434. Zaczem w artykule tym statutu warckiego z 27 października 1434 podano nic innego jak tylko tekst ustawy wiślickiej, jaki w ten sposób dozwala się poznać, ale popełniono ten jeden błąd czy nieścisłość, że w nagłówkach nad tym statutem przypisano powstanie tego pierwszego artykułu działalności zjazdu warckiego, tak, jak wogóle wszystkich artykułów prawnych, w ogólnej ilości trzydziestu w nim zawartych, które według nagłówka naczelnego miałyby powstać na zjeździe warckim 27 października 1434.

Znaczniejsza wobec tego nieścisłość występuje w tych tekstach statutu warckiego, które w przeważającej ilości zbiorków rękopiśmiennych wskazują w naczelnych nagłówkach nad nim datę jego powstania w r. 1423, jaką też *communis opinio* dotychczasowej nauki poczytuje za właściwą; ujawnia się w tych nagłówkach podwójny błąd tak co do daty powstania statutu warckiego, który zawierając w pierwszym artykule o stolcach wdowich tekst ustawy wiślickiej z r. 1434, nie mógł powstać w r. 1423, jak i co do

wypłynięcia tego artykułu prawnego z działalności zjazdu warckiego z r. 1423. Trzeba też sobie koniecznie uprzytomnić, że niemożliwem jest, iżby dwa razy w jednej miejscowości, t. j. w Warcie i w dwóch różnych terminach r. 1423 i 1434 dokonało się działanie ustawodawcze, tworzące jeden i tensam pomnik prawny, obejmujący trzydzieści artykułów prawnych, a wśród nich ustawę, jaka wyszła z działalności wiecu wiślickiego z r. 1434. Tą właśnie niemożliwość stwierdza przeprowadzony tutaj wywód ustawy wiślickiej w oparciu o najwiarygodniejsze zapiski sądowe z r. 1434, jaki też niedozwala przyjąć, aby w statucie warckim z datą rzekomego jego powstania w r. 1423 mógł się znaleźć artykuł prawny, którego tekst odpowiada ustawie wiślickiej o stolcach wdowich jako nowemu prawu w r. 1434 wprowadzonemu.

Niewątpliwie też zaraz następny, t. j. drugi artykuł prawny w statucie warckim, czy to z przypisaną mu w nagłówkach datą r. 1423, czy to 1434, jest wytworem wiecu wiślickiego z marca 1434, ponieważ pozostaje on w związku ścisłym z prawem majątkowern wdów do majątku ruchomego mężowskiego. Ścieśnia on w stosunku do przepisu w statutach Kazimierza Wielkiego o stolcach wdowich prawo wdowy do niektórych tylko przedmiotów ruchomych, stanowiących t. zw. *paraf emalia.* W Wiślicy zatem zapadły conajmniej dwie ustawy, dotyczące jednego tylko przepisu statutów Kazimierza Wielkiego[1]: pierwsza przywracająca moc zawartemu w tym przepisie zarządzeniu, że wdowy odnośnie do dóbr nieruchomych, pozostawionych przez męża, mają prawo tylko do tych dóbr, na jakich jest ubezpieczony przez męża posag i wiano, a nie do ich całości i druga, która odnośnie do dóbr ruchomych, mających przypadać wdowie, wymienionych w tymsamym przepisie statutów Kazimierza Wielkiego, ścieśnia je tylko dó niektórych przedmiotów, określonych jako *parafernalia.* Godzi się przytem zauważyć, jak silne było prawo zwyczajowe, poprzedzające ustawę Kazimierza Wielkiego o stolcach wdowich, dające prawo wdowom do całości majątku mężowskiego, skoro uchylone przez Kazimierza Wielkiego zdołało się utrzymać aż do ustawy wiślickiej z r. 1434, jaka temu przepisowi statutów Kazimierza Wielkiego przywraca moc obowiązującą, utrwalając ją na stałe

---

[1] Wskazanego wyżej na str. 537 w przypisku 1.

i niedopuszczając, aby siła prawa zwyczajowego łamała moc ustawy, odpowiednio do starego przekonania prawa niemieckiego: *Sitte bricht Recht.*

Prawdopodobnie niejeden jeszcze z artykułów prawnych statutu warckiego przekazywał w swej osnowie dalsze postanowienia wiecu wiślickiego z marca 1434 r., wszakże za szerokiem byłoby przeprowadzać odpowiednie badanie w niniejszym artykule. Niechaj wystarczy jednak wskazanie innego jeszcze artykułu prawnego w nim występującego, który niezawodnie powstał w r. 1425, a więc po dacie r. 1423 powstania statutu warckiego. Artykuł ten wprowadza zmianę w istniejącem przedtem odbywaniu się roczków czyli terminów sądowych ziemskich w powiatach w zasadzie co 2 tygodnie (rzadko co 3 tygodnie), wprowadzając na to miejsce zasadę odbywania się ich co miesiąc. Przyczyną tego rozporządzenia prawnego był wzgląd na ubogą szlachtę, którą to częste odbywanie się roczków i udawanie się na nie niszczyło majątkowo, narażając na wydatek i stratę czasu. Zdawaćby się zatem mogło, że pomieszczone w statucie warckim z r. 1423 odrazu znalazło zastosowanie przynajmniej przez władzę sądową, którą również mogło nękać częstotliwe wyjeżdżanie na wszystkie roczki powiatowe w całej ziemi, gdyż organ sędziowski sądu ziemskiego dla spraw spornych był nieliczny (na całą ziemię jeden sędzia i podsędek, pisarz i paru komorników w ich zastępstwie). Tymczasem, jak to już zauważono w nauce, dopiero w końcowych miesiącach r. 1425 notują księgi sądowe ziemskie odbywanie się roczków co miesiąc, czasem nawet w dłuższych okresach. Wytłomaczono to dziwne zjawisko ogólnem spostrzeżeniem, że: »z przepisami ustaw dos'ć dziwne u nas działy się rzeczy; praktyka była zawsze oporna zmianom, zwłaszcza w kwestjach prawa cywilnego i procesu cywilnego; tak i tutaj się stało«, t. j. że rozporządzenie prawne zawarte w statucie warckim z r. 1423 nie odrazu, ale dopiero po 2 latach weszło w praktykę sądową[1]. Niewątpliwie słuszne to spostrzeżenie, może przecież w tym przypadku nie odpowiada rzeczywistości, gdyż opór praktyki, nie byłby tu wywołany żadną usprawiedliwioną przyczyną, skoro rozporządzenie dogadzało potrzebom ubogiej szlachty i władzy sądowej; zresztą opór ten byłby i tak krótkotrwały. Więc chyba inaczej

---

[1] Ob. Stanisława Kutrzeby: *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich-*, t. 40 str. 14—15 Rozpraw Wydz. hist.-filoz. Akad. Umiej, w Krakowie, r. 1901.

wytłumaczyć należy to zjawisko, a mianowicie, że rozporządzenie to prawne ukazało się bezpośrednio przed ujawniającem się w księgach sądowych naznaczaniem roczków co miesiąc, t. j. gdzieś w jesieni r. 1425 i w końcowych miesiącach tegoż roku wprowadzone zostało w ustrój sądów ziemskich. W statucie warckim z przypisaną mu w nagłówkach datą powstania w r. 1423 znalazło się jego brzmienie w artykule 12 (13) [x], podobnie jak ustawa wiślicka z r. 1434, której brzmienie przekazał tenże statut w swoim pierwszym i drugim artykule prawnym.

Wskazanie tego rodzaju stanu rzeczy podałoby w poważną wątpliwość te teksty statutu warckiego, jakie w nagłówkach naczelnych przypisują mu datę powstania w r. 1423 w dniu 27 października i następnych z mocy działania ustawodawczego prałatów i baronów całego Królestwa w tym czasie w Warcie zgromadzonych, a wysuwałoby na ich miejsce te nieliczne teksty tegoż statutu jako wiarygodniejsze, które w nagłówkach swych dają datę powstania tegoż statutu pod rokiem 1434. Taką zmianę daty w tych tekstach wywołać chyba musiała poważna przyczyna, jakiej domyślać się można właśnie w tej świadomości sporządzających teksty tego pomnika, że data r. 1423 w innych tekstach jest niewłaściwa; co temwięcej zdaje się być uzasadnione, że o zjeździe warckim z r. 1423 żadna współczesna wiadomość źródłowa, bezpośrednia czy pośrednia, nie zachowała się w dotąd znanym materjale źródłowym, a o zjeździe warckim prałatów i szlachty odbytym 6 grudnia 1434 są wiarygodne przekazy, choć nie dotyczą one wydania na nim statutu warckiego, który taksamo, jak według tekstów z datą r. 1423 powstać miał 27 października i w dniach następnych oraz również z mocy ustawodawczej prałatów i baronów w Warcie zgromadzonych. Przecież wiarygodność tekstów statutu warckiego z r. 1434 o tyle byłaby osłabiona, że całość materjału prawnego objętego tym statutem podciąga pod działanie ustawodawczego tego zjazdu, gdy, jak tu uwidoczniono przykładowo, w skład artykułów statutu warckiego weszły wcześniejsze zarządzenia prawne, jak ustawa z końca 1425 r. w roczkach i ustawa wiślicka z marca 1434 r.

Z tego zamętu i sprzeczności, jakie występują w nagłówkach naczelnych nad statutem warckim, jakoteż w stosunku ich do artykułów prawnych objętych tym statutem wyprowadzałaby tylko

---

[1] Ob. w t. IV *Archiwum Kom. Praw.* (wyd. Pol. Akad. Um.) Tablicę VII wykazującą układ poszczególnych artykułów statutu warckiego.

jedna droga, t. j. droga przypuszczenia, że pomnik ten nie był wytworem państwowej działalności ustawodawczej, lecz wypłynął z działalności prywatnej jednostki, która podjęła zadanie zebrania różnych, może jednak nie wszystkich postanowień ustawodawczych z czasów Władysława Jagiełły, a sporządzony przez się zbiór podsunęła w nagłówku naczelnym działalności ustawodawczej prałatów i baronów całego państwa i następnemu potwierdzeniu go przez monarchę. Osoby tej nie da się dokładnie wskazać, ale szukaćby jej należało wśród autorów najwcześniejszych zbiorków rękopiśmiennych zawierających w pierwszej swej części (księdze) statuty Kazimierza Wielkiego, a w drugiej ustawę krakowską z r. 1420 (1421) i t. zw. statut warcki jako pomniki ustawodawcze z czasów Jagiełły. Niewątpliwie była to osoba duchowna i o wykształceniu prawniczem. Z tej przyczyny zatem napróżno byłoby się spodziewać, że statut ten wyszedł z mocy władzy ustawodawczej w urzędowej, oryginalnej postaci na zjeździe warckim czyto w r. 1423, czy to w r. 1434.

Gdyby tak być miało, uderzałoby, że w zbiorkach rękopiśmiennych nie posiada on żadnego zagajenia t. j. prologu, który zwykle poprzedzał szersze dzieła ustawodawcze, a nawet poszczególne ustawy, uderzałoby tem więcej, że autorowie tych zbiorków rękopiśmiennych, w których mieści się statut warcki, przytoczyli w pełni prologi statutów Kazimierza Wielkiego tak małopolskiego, jak wielkopolskiego. Taki też prolog ma późniejszy statut piotrkowski Kazimierza Jagiellończyka z r. 1447 [1]. Brak takiego lub podobnego prologu nad statutem warckim w zbiorkach rękopiśmiennych zdradza, że trudnym był do wymyślenia, stąd zastąpiono go nagłówkiem, wykazującym jednak różnice w datach jego powstania, a takiej różnicy niema w mnogiej ilości tekstów statutu piotrkowskiego z r. 1447, w których prologu zawsze występuje jednakowa data powstania tego statutu. Nagłówki nad statutem warckim niezupełnie zgadzają się z brzmieniem artykułów prawnych tym statutem objętych; w nagłówkach tych zawsze jednakowo jako czynnik ustawodawczy wytwarzający te artykuły wymienia się prałatów i baronów całego Królestwa polskiego, gdy tymczasem prawie we wszystkich artykułach tegoż pomnika zaznacza się samoistna dzia-

---

[1] Ob. w t. IV *Archiwum Kom. Praw*, na str. 585—6 tekst prologu do statutu piotrkowskiego z r. 1447.

lalność ustawodawcza panującego, a raz tylko jeden (art. 2) współdziałanie prałatów i baronów *(„..ex consilio et assensu prelatorum et baronum nostrorum... statuimus),* a w innym (art. 8) współdziałanie rycerstwa *(...wisum fuit nobis et nostre milżcie...),* co świadczy, że nie wyszły one w redakcji czynnika społecznego (prałatów i baronów), ale z redakcji kancelarji królewskiej.

Szczególniejsze ma zaś znaczenie niebywałe zjawisko w szerszych pomnikach ustawodawczych prawa polskiego, jakie wyróżnia statut warcki, t. j. ułożenie w nim przepisów prawnych według pewnego przedmiotowego ich porządku, co świadczy, że nie mógł on wyniknąć z działania ustawodawczego owych czasów, lecz z działania przemyślanego przez jurystę, który opanował materjał różnych przepisów prawnych i w różnym przedmiocie. Układ ten wyraża się w tem, że skupia on grupami przepisy prawne dotyczące jednego przedmiotu, a więc artykuły I—7 stanowią w nim pierwszą grupę przepisów dotyczących stosunków majątkowych i osobistych w rodzinie (prawo familijne); artykuły 8—II następną grupę przepisów z zakresu dobra dziedzicznego (prawo rzeczowe); dalszą artykuły 12—17 przepisy dotyczące działania sądowego (o księgach, terminach i opłatach sądowych); wreszcie ostatnią artykuły 18—31 przepisy ściągające się do różnych stosunków szlachty z osobami nieszlacheckiego pochodzenia (żydami, kmieciami, sołtysami, sługami niewolnemi, kupcami, rzemieślnikami), pomiędzy któremi znajdują się też 4 przepisy z zakresu szkód leśnych (wycinanie drzew, pożoga) i szkód wynikających z polowania.

W takim układzie przedstawia się statut warcki we wszystkich tekstach zbiorków rękopiśmiennych XV w. prawie bez zmiany i w jednakowem niemal brzmieniu zawartych w nim artykułów prawnych; tylko 2 jego teksty, najdawniejszy w najwcześniejszym zbiorku rękopiśmiennym, sporządzonym na pergaminie (wszystkie inne na kartach papierowych), którego powstanie kładzie się na lata 1420 —1430, oraz na nim wzorowany tekst z r. 1453 mieści w sobie dziwny dodatek do artykułu 18 w sprawie zakazanego żydom udzielania pożyczek ludności chrześcijańskiej na gołe listy czy zapisy dłużne *(super litteras et inscripciones).* Artykuł ten nakazuje udzielanie takich pożyczek tylko pod zastawem *(super pignore, vadio),* w przeciwnym bowiem razie dłużnik nie jest zobowiązany wierzycielowi żydowskiemu wypłacić dłużnych pieniędzy, a sam list (zapis) dłużny pozbawiony jest wszelkiej mocy. W dodatkowym

do tego artykułu i osobnym ustępie spotyka się jednak nie przepis normatywny, ale wyrażoną prośbę do króla *(dominus rex petatur)*, aby temu rygorowi te listy dłużne, jakie już żydzi mają, o ile je okażą na sądach wiecowych lub przed wojewodą i wpiszą do ksiąg sądowych, nie podlegały; skutkiem czego prosi się króla, aby w tym celu wydał odpowiednie zarządzenie do wojewodów. Wypadło to szczególne zjawisko tutaj zaznaczyć, gdyż posłużyło ono w nauce do ogólniejszego wniosku, że panujący polski nie mając interesu w regulowaniu norm prawnych, stosowanych w sądach przy wymiarze sprawiedliwości, pozostawiał troskę o to czynnikowi społecznemu, który w drodze petitów, układanych na zjazdach, przedstawia swe propozycje ustawodawcze panującemu celem uzyskania ich zatwierdzenia, a stąd też wydanie statutu warckiego przypisano petitom czynnika społecznego, jakie monarcha zatwierdził, wyłączając od zatwierdzenia tylko jedno petitum, to właśnie, jakie w najdawniejszym tekście statutu warckiego (z lat 1420—1430) i wzorowanym na nim tekście (z r. 1453) wyrażono w dodatku do artykułu 18[x]. Niezrozumiałem byłoby przecież w tym przypadku, dlaczego mieści się ono w tekście tak najdawniejszym statutu, jak i późniejszym z r. 1453, skoro zostało odrzucone; chyba że się uważa, iż teksty te wyszły z redakcji czynnika społecznego, co wydaje się niemożliwe, gdyż w całości swej odpowiadają wszystkim innym tekstom statutu, w których jedynie monarcha występuje jako czynnik ustawodawczy. Sądzićby zatem należało inaczej, a mianowicie, że artykuł 18 o pożyczkach u żydów, zredagowany, przez kancelarją królewską, wydał się czynnikowi społecznemu' współdziałającemu w ustawodawstwie z panującym niezupełnie zgodny z zasadą prawną, iż prawo wstecz działać nie może i dlatego skierował do panującego prośbę, aby we własnym zakresie działania wydał rozporządzenie, uchylające rygor artykułu 18 do udzielonych jeszcze przed powstaniem tego artykułu pożyczek pieniężnych chrześcijanom.

Że dodatek ten znikł w następnych tekstach statutu warckiego (choć występuje jeszcze w tekście z r. 1453), nie dowodzi koniecznie, iżby jako petitum czynnika społecznego został odrzucony, gdyż w późniejszych tekstach nie miał on już t. zw. aktual-

---

[1] Stanisława Kutrzeby: *Historja źródeł dawnego prawa polskiego* t. I, s. 184—5; wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, r. 1925.

ności, jako dotyczący pożyczek tylko przed powstaniem artykułu 18 zaciągniętych, więc przy przepisywaniu tekstu statutu w późniejszych czasach mógł być pomijany jako zbyteczny. Ważniejszem byłoby jednak stwierdzić, odkąd odpada zaciąganie pożyczek u żydów na same listy dłużne jako zakazane artykułem 18 statutu warckiego, a odkąd bezwzględnie wyłącznie na podstawie zastawu, gdyż stwierdzenie tej okoliczności decydowałoby o tern, czy postanowienie takie mogło wejść w statut warcki, któremu datę powstania przypisuje się r. 1423, nie zwracając uwagi na inną daleko właściwszą datę t. j. r. 1434, jaką zawierają w nagłówkach nad nim niektóre zbiorki rękopiśmienne z XV w. obejmujące jego tekst.

Jeśli się za istotną datę powstania statutu warckiego przyjmie rok 1434, jaki w nagłówkach nad nim zawierają niektóre jego teksty, odpadną wszystkie przeszkody, niedopuszczające uznać za właściwą daty jego powstania w r. 1423, występującej w innych tekstach; artykuły bowiem prawne, które pochodziły z działania ustawodawczego w latach 1425 i 1434 mogą się znajdować w tekstach statutu powstałego w r. 1434 (po zgonie Władysława Jagiełły), a nie mogą znajdować się w tych tekstach, jakie kładą powstanie tego pomnika na r. 1423. Zgodnie też z tą datą r. 1434 dałoby się przyjąć, iż i zbiorki rękopiśmienne, przekazujące tekst statutu warckiego, powstały równocześnie, t. j. pod koniec r. 1434, czyli że powstanie statutu warckiego schodzi się jednocześnie z powstaniem tych zbiorków, które go w sobie mieszczą. Czas pojawienia się tych zbiorków rękopiśmiennych został już w nauce oceniony. Za najwcześniejsze uchodzą zbiorki, jakie powstały w latach 1433 do 1444 (jest ich cztery: z r. 1434 (Ossol. II), z r. 1433 — 1438 (Petersb. IV), z r. 1441 (Działyń. II) i z r. 1444 (Bandt. I)[1], z tej przyczyny, że papier użyty w nich ma te same znaki wodne (filigramy), jak papier w księgach ziemskich i grodzkich, na którym dokonywano zapisków w latach 1429, 1433, !434; [I]435, *438, co przemawia za tern, że i zbiorki rękopiśmienne, przekazujące statut warcki, posługując się takim papierem, nie mogły się pojawić wcześniej, niż w owych latach. Ściślej niepodobna przecież z całą pewnością ustalić daty powstania danego zbiorku, gdyż w takim np. zbiorku jak Ossol. II użyto kart papierowych tak z r. 1429,

[1] Ob. opis tych zbiorków rękopiśmiennych w *Archiwum Komisji Prawniczej* t. II, s. XXV, XXX, XIX, XI.

jak 1434, a w zbiorku Petersb. IV kart papierowych z r. 1435 i 1438. Jedynym zatem miernikiem ścisłości w takim stanie rzeczy byłoby przyjęcie daty r. 1434, w którym lub po którym mogły być te zbiorki sporządzone, mając oparcie w tem, że taką datę roczną powstania statutu warckiego wskazują niektóre z tych zbiorków. Z tych najwcześniejszych zbiorków dopiero zbiorek w r. 1444 (Bandt. II) ściśle wskazuje datę swego spisania w zapisku autora na końcu po przepisaniu tekstu statutu warckiego występującym: *Et est finis... anno CCCCXLI1II.*

Najwcześniejsze zbiorki rękopiśmienne sporządzone na kartach papierowych wyprzedzać ma jednak zbiorek sporządzony na kartach pergaminowych (S. V., Towarzystwa naukow. w Warszawie), który mieszcząc w sobie statut warcki z datą jego powstania w r. 1423, poczytywany jest za najdawniejszy, bo miał być sporządzony w latach 1420—1430 [x]. Nie jestto przecież ocena ścisła już w samej •dacie początkowej (r. 1420), gdyż skoro zbiorek ten zawiera w sobie statut warcki z datą r. 1423, to mógł on powstać albo w r. 1423 lub po r. 1423, a żadną miarą w r. 1420. Co się zaś tyczy daty końcowej (r. 1430) nie znajduje się żadnego uzasadnienia, aby była ona bezwzględnie decydująca i obowiązująca, zaczem nic nie przeszkadza, żeby ją przesunąć na rok nieco późniejszy, t. j. 1434 lub następne z tej samej przyczyny, jaką się podniosło wyżej odnośnie do najwcześniejszych zbiorków sporządzanych na kartach papierowych.

Jak już zaznaczono, w zbiorkach owych rękopiśmiennych, które jedynie przekazują tekst statutu warckiego, w pierwszej ich części (księdze) mieszczą się statuty ziemskie Kazimierza Wielkiego, zaś w drugiej części (księdze) ustawa krakowska z r. 1420 (1421) i statut warcki z r. 1423 (1434), co może świadczyć, że celem tych zbiorków było zgromadzenie w jedną całość, rozłożoną na dwie księgi, najważniejszych pomników ustawodawczych z czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły. Celowi temu nie przyświecało jednak tylko mechaniczne i chronologiczne ich ułożenie; zdradza to jeden z artykułów statutu warckiego przez osobliwe odwołanie się do pewnego z przepisów w statutach Kazimierza Wielkiego. Odwoływanie się artykułów statutu warckiego do przepisów statutów Kazimierza Wielkiego, występuje w siedmiu

---

[1] Ob. jego opis tamże na str. XLVII.

przypadkach (artykuły I, 2, 4, 7, 18, 25 i 26); w sześciu pierwszych przytacza się początkowe wyrazy każdego z tych przepisów (t. zw. inicjał), zaś w ostatnim przypadku w artykule 26, (25, 27) używa się odmiennego powołania odpowiedniego przepisu w słowach: *ut de communi molendinatore eciam est in libro terrestri superius provisum (previsum)* w różnych warjantach[1], przyczem w niektórych tekstach tego artykułu zaznacza się numer porządkowy, jaki w statutach Kazimierza Wielkiego odpowiadał temu przepisowi [a].

Powołany w tym artykule przepis znajduje się w statucie małopolskim Kazimierza Wielkiego, gdzie rozpoczyna się od wyrazów: *Franciscas, Falco et Henricus tres fratres*. ,.[3] ; w artykule warckim nie przytacza się jednak tego inicjału, a tylko krótko zaznacza jego treść (h?? *communi molendinatore)* i - wskazuje, że mieści się w księdze poprzedniej, pierwszej zbiorków rękopiśmiennych. Okoliczności tej przypisać należy wyjątkowe znaczenie, gdyż, jeśli zbiorki rękopiśmienne oddają rzeczywiście brzmienie tego artykułu według oryginalnego tekstu statutu warckiego, znaczyłoby to, że statut warcki jako dzieło ustawodawcze powstał w związku z powtórzonemi statutami Kazimierza Wielkiego, które go w tem dziele poprzedzały. Ale też w takim razie musiałby być tekst statutów Kazimierza Wielkiego jednolity i jednakowy, tymczasem w zbiorkach rękopiśmiennych występują (w części ich pierwszej) owe statuty w różnej postaci, a więc jużto w dwóch odrębnych statutach: małopolskim i wielkopolskim z osobnemi w nich prologami, jużto w postaci jednego statutu wspólnego dla obu tych dzielnic pod jednym prologiem (małopolskiego statutu) z opuszczeniem znacznej ilości przepisów statutu wielkopolskiego. Naj-

---

[1] Artykuł ten ob. w tekstach statutu warckiego według Tablicy VII w IV t. *Archiwum Komisji Prawniczej* w kolumnie inicjałów nr 28 *Mellificia in nemoribus seu boris alterius domini cmethones tenenentes,* który odsyła do wszystkich tekstów tego artykułu. Przytoczony z nich ustęp o wspólnym młynarzu występuje z następującemi odmianami w innych artykułach: *ut de communi molendinatore* in priori libro *superius est premissum (est superius descriptum, prenotatum).*

[3] Są tu numera: *in capitulo quinquagesimo; in capitulo C; in capitulo CIIII*

[3] Ob. go w t. II i IV *Archiwum Komisji Prawniczej* według tablicy I b., w której kolumna inicjałów pod nrem 49 i przytoczonemi tutaj w tekście początkowemi wyrazami wzkazuje wszystkie jego numera porządkowe w statutach Kazimierza Wielkiego.

jaskrawszym tego przykładem jest, że dwa zbiorki rękopiśmienne, jakie podają najbardziej do siebie zbliżony tekst statutu warckiego, t. j. zbiorek pergaminowy, uchodzący za najdawniejszy, i wzorowany na nim zbiorek papierowy z r. 1453 (Florjański) \ pomieszczają nad nim teksty statutów Kazimierza Wielkiego w dwóch różnych postaciach, t. j. zbiorek pergaminowy w postaci już zespolonego statutu małopolskiego z statutem wielkopolskim pod prologiem małopolskim i skróconą ilością przepisów wielkopolskiego statutu, a zbiorek z r. 1453 w postaci odrębnych tekstów tak statutu małopolskiego, jak wielkopolskiego o pełnej ilości przepisów prawnych w nich zawartych.

Ktoby zatem uznał takie zjawisko za niemożliwe w dziele ustawodawczem, wiążącem statuty Kazimierza Wielkiego z statutem warckim, temsamem musiałby przyjść do wniosku, że owo powołanie przepisu o wspólnym młynarzu, jakie występuje w przytoczonym artykule warckim, nie mogło się znajdować w oryginalnem jego brzmieniu ustawodawczem, temwięcej, że w tym artykule powołuje się ów przepis statutów pod różnerni pozycjami (numerami) tychże statutów. Dalsze zaś następstwa tego wniosku przemawiałyby za tem, że jeżeli kiedykolwiek wyszedł wogóle statut warcki w oryginale, to w zbiorkach rękopiśmiennych, jakie go przekazują, uległ pewnym przeróbkom przez autorów tych zbiorków dokonywanym. W takim zaś razie nic nie stoi na przeszkodzie domysłowi, że połączenia statutów Kazimierza Wielkiego ze statutem warckim dopuścili się autorowie tychże zbiorków, którzy też prawdopodobnie sami złożyli statut warcki, składając go z różnych przepisów ustawodawczych Władysława Jagiełły, powstałych w różnych miejscach i w różnym czasie w sposób systematyczny.

Przeciwstawiałby się wszakże takiemu pojmowaniu powstania •statutu warckiego jedyny przekaz historyczny z XV stulecia, w którym zaznaczono, że pomnik ten powstał na zjeździe warckim z dnia 28 (nie 27) października 1423 r. i że na nim dołączony został do statutów Kazimierza Wielkiego. Jest to przekaz wielkiego dziejopisa Jana Długosza zamieszczony w jego gigantycznem dziele *Historia Polonica,* w osobnym ustępie pod r. 1423 i pod nagłów-

---

[2] Ob. tamże w i. II na str. 269—324 tekst statutów Kazimierza Wielkiego w zbiorku rękopiśmiennem z r. 1453 i na str. 400—441 tekst tychże statutów w zbiorku pergaminowym, którego powstanie kładzie ¿się na lata 1420—1430.

kiem: *Leges reipublicae salutares Wladislaus rex condit* (ob. t. IV tegoż dzieła na str. 315—7; wyd. krakowskie z r. 1877). Sporządzał ten przekaz Długosz niewątpliwie pod koniec swego żywota (f 1480), kiedy rozpoczęte w r. 1450 dzieło swe historji polskiej wykończał, dochodząc do opisywania wydarzeń dziejowych z XV w. Nie mógł go więc opierać na własnej pamięci (ur. w r. 1415), ale na podstawie jakiegoś piśmiennego świadectwa, którem chyba nie mogło być nic innego, jak mnożące się w jego czasach zbiorki rękopiśmienne, zawierające w sobie połączenie statutów Kazimierza Wielkiego z statutem warckim. W niewątpliwem oparciu o nie otwarła się przed nim łatwa droga szczegółowego opisu zjazdu warckiego z r. 1423, w którym to opisie zapomniawszy o przypisanem przez się (w nagłówku) królowi ustanowieniu praw na tym zjeździe, stwierdza, że je jako nowe ustanowili w nieobecności panującego prałaci i urzędnicy *(prelati et magistratus)* w przytomności ogółu zgromadzonego rycerstwa *(universitas nobilium et militariump* jaki się na nie zgodził i jaki je przyjął *(in receptum retulit)*. Wszystko to mógł Długosz siłą swojej wyobraźni widzieć w układzie statutu warckiego i nagłówkach nad nim pomieszczonemi w zbiorkach rękopiśmiennych, wiążących statuty Kazimierza Wielkiego z tymże pomnikiem, skutkiem czego przyłączenie statutu warckiego do statutów Kazimierza Wielkiego przypisał ustawodawczej działalności zjazdu warckiego z r. 1423 *(...prelati et magistratus... nova iura... condunt et in scriptum redacta veteribus iuribus Kazimiri regis adiungunt)*.

Znajomość jego statutu warckiego ze zbiorków rękopiśmiennych pochodząca wynika też z jego zachwytu nad pierwszym artykułem tego pomnika, dotyczącym nowego prawa o stolcach wdowich, którego przyczynę wyjaśnia. Nie mógł on jednak w tych zbiorkach zobaczyć wiadomości o poszczególnych uczestnikach zjazdu warckiego, jakich w swym przekazie imiennie wskazuje w liczbie 16, t. j. arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa elekta krakowskiego, biskupa poznańskiego; 6 wojewodów (krakowskiego, poznańskiego, sandomierskiego, kaliskiego, brzesko-kujawskiego, włocławskiego); 6 kasztelanów (krakowskiego, poznańskiego, lubelskiego, kaliskiego, sieradzkiego, wojnickiego) i marszałka koronnego, gdyż w tego rodzaju pomnikach prawnych jak zbiorowe statuty czyto prawa świeckiego czy kościelnego (statuty synodalne) nie wymienia się szczegółowo osób uczestniczących w zebraniu ustawodawczem.

Sądzić przeto należy, że lubujący się w szczegółach dziejopis, nie darował sobie sposobności wymienienia najważniejszych uczestników zjazdu warckiego z r. 1423 na podstawie znajomości tych osób z dokumentów i aktów z r. 1423, w których one jednak występowały w innych okolicznościach. Być może także, że Długosz mając przed oczyma i takie zbiorki rękopiśmienne, jakie powstanie statutu warckiego przypisywały dacie r. 1434, uznał za stosowne ustalić datę r. 1423 jako datę powstania tegoż pomnika, umocniając ją wyszczególnieniem imiennem niektórych uczestników zjazdu warckiego, którzy żyjąc w tym czasie i zajmując te stanowiska urzędnicze, z jakiemi ich w tym przekazie podaję, mogli ale nie musieli brać udziału w zjeździe warckim z r. 1423, zwłaszcza, że co do odbycia się jego w r. 1423, co już podniesiono, nie da się odszukać żadnego współczesnego i bezpośredniego świadectwa w spuściźnie źródłowej.

Stanąwszy u końca niniejszych rozważań nad powstaniem statutu warckiego, w których podniesiono wiele dotąd w nauce nieporuszonych momentów i wskazano drogę, na jakiej można dojść do poznania jego istoty, niechaj będzie wolno zauważyć, że pomnik ten prawny, zaledwie dotknięty badaniem naukowem, przedstawiał się zawsze jako nierozwiązana zagadka. Niewiadomo też, co miał na myśli ś. p. Oswald Balzer, kiedy przewidując jego wydanie w zamierzonem wydawnictwie: *Corpus iuris Polonici* przyjął, że statut warcki ukazał się w dwóch redakcjach, jednej z r. 1420 i drugiej z r. 1423, z których obie tak pod r. 1420, jak pod r. 1423 miały znaleść miejsce w temże wydawnictwie [1].

DODATEK.

1. Artykuł pierwszy statutu warckiego.

a) De viduis, qualiter circa dotem et dotalicium solum debent remanere et alia pueris vel proximioribus resignare, *(w 3 zbiorkach z r. 1420—1430; 1449 i 1454).*

b) De viduis viro mortuo *(w zbiorku z r. 1435).*

c) De viduis *(w zbiorku z r. 1441)'-,* De viduabus *(w zbiorku z r. 1444).*

[1] Ob, tegoż autora programowy artykuł p. t. *Corpus iuris Polonici medii aem* w Kwartalniku Historycznym t. V, str. 326 (Lwów; r. 1891).

d) De statu viduali, circa que bona manet, mortuo marito *(w dwóch zbiorkach z r. 1458 i 1460).*

i) De sede viduali non tenenda *(w dwóch zbiorkach z r. 1472; Ossol. III; Dział. III).*

f) De uxore mariti mortui in sede viduali constituta et locata *(w dwóch zbiorkach z r. 14.72; Str one z. II; Dział. IV).*

g) De divisione bonorum *(w zbiorku z r. 1478).*

Ad abolendam dampnosam consuetudinem, que actenus (hactenus) inter subditos nostros solum ex communi usu servabatur, ■* quod uxor marito mortuo [a] in sede viduali[1] contra quendam antecessoris nostri institutionem, que incipit: »Statuimus» (»Statuimus eciam«; »Statuimus etc.«; que sic incipitur »Statuimus, quod uxor«)[2] remanens [b] omnia bona possidebat, propter quod nonnulla bona[b] pueris vel proximioribus per inadvertenciam earum (eorum, ipsarum) et malam [3] procuracionem annihilabantur et desolabantur[4], unde talibus providere (obviare) volentes (cupientes), de cetero statuimus, quod uxor marito mortuo tantum (tantummodo) circa dotem et (vel) dotalicium remaneat, alia vero, in quibus dotem seu (vel) dotalicium non habuerit (habet, hahuit), [c] pueris vel proximioribus [6] teneatur (tenebitur) resignare [c] (etc. *dodaje tekst w zbiorkach z r 1420—1430 i 1453).*

a—a: quod si uxor moritur *(sic)* marito mortuo *w zbiorku z r. 1462*

b—b: post virum omnia bona possidebat propter nonnulla *w zbiorku z r. 1478.*

c—c: pueris vel proximioribus antiquitus per antecessores tenebitur resignare *(w zbiorku z r. 1433).*

1 remanens podają w tern miejscu niektóre zbiorki, gdy inne przesuwają ten wyraz dalej, jak wyżej w teks'eie.

2 Jestto artykuł znajdujący się w statucie małopolskim Kazimierza W. ob. go w t. II i IV *Archiwum Komisji Prawniczej* Pols. Akad. Um., według dołączonej do nich Tablicy synoptycznej Ib. gdzie odpowiednio do inicjału 119: *Statuimus, quod marito mortuo uxor...* wskazanym on jest w różnych tekstach pod nrami 93, 95, 96, 97; 98, 99, IOI, 102, 103, 104, 108.

3 W niektórych tekstach: inadvertenciam et malam ipsorum.

4 W dwóch zbiorkach z r. 1441 opuszczone: et desolabuntur.

5 W czterech zbiorkach (z r. 1441, 1449, 1453): proximioribus antiquis.

2. Zapisek z księgi grodzkiej krakowskiej z 15 VI 1434 r (*Castrensia Cracoviensia,* t. 5, s. 78—80).

a In presencia magnificorum Nicolai castellani Cracoviensis, Johannis de Thanczin et Johanne cancellario *(s)*a Nicolaus de Wysnicze etc. castellanus Pretnísliensis, Clemens alias Wantrobka de Strzelcze etc. capitaneas Sandeciensis et Petrus de Smolice etc. de Smolicze *(s)* etc. castellanus Sanocensis, bene sani, venientes in castro Cracoviensi *(s)* anno Domini millessimo etc. tricésimo quarto coram dominis: castellano Cracoviensi et capitaneo Cracoviensi[1] et aliis protunc ibidem existentibus publice recognoverunt strenuum Johannem Kmitham bonę memorie maritum carissimum generóse domine Barbare strenui Clementis dicti filie sue carissime duabus septimanis ante invencionem et proclamacionem institucionis nove legis dominorum in Wyslicza facte pro sedibus vidualibus ipsum obiisse et terminum vite presentís[2] clausisse. Nos vero audita et sane percepta tali publica recognicione predictorum dominorum tune temporis vera ex iuris dicione omnia et singula bona hereditaria tam mobilia quam immobilia ad tenendum ac possidendum generóse domine Barbare relíete predicti Johannis solempniter contulimus presentibusque conferimus sibi cum omni pace et quiete possidere sedem vidualem sibi adiudicantes. *(Dalszy ciąg tego zapisku od str. 79—80 opuszcza się tutaj, gdyż naogół zgodny on jest z treścią zapisku z 22 czerwca 1434 r. znajdującego się w księdze ziemskiej krakowskiej (t. 10, z 1.1432—3, s. 297—9), przedrukowanego przez Helcia w Starod. prawa pois. pomn. t. II nr 2349, choć dosłownie z nim się nie wszędzie pokrywa.*

a—a. Objęty temi literami nagłówek zamiast znajdować się na czole zapisku w księdze ziemskiej wpisany jest u końca strony 78, na której tekst tego zapisku się rozpoczyna.

---

[1] Jest to Mikołaj z Michałowa (Nicolaus de Michałow).

[2] Odczytanie tego wyrazu niepewne; w księdze ziemskiej, gdzie dosłownie powtarza się tak samo zeznanie dotyczące zgonu Jana Kmity, wyraz ten brzmi wyraźnie: *pure,* co niema sensu; stwierdziło się to przy porównywaniu zapisku z 15 czerwca z zapiskiem z 22 czerwca 1434 przy najżyczliwszej pomocy Dyrektora Archiwum ziemskiego w Krakowie Dra Franciszka Dudy, za którą niechaj tu będzie wolno wyrazić mu serdeczną podziękę.